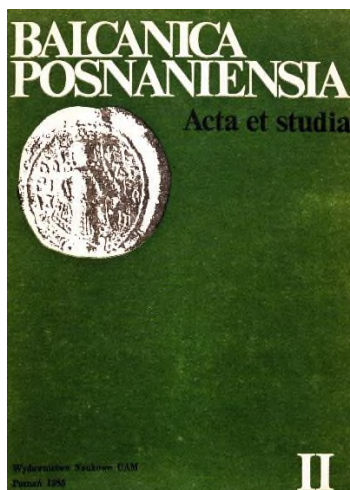




Wrocławski Krzysztof, *Stosunki etniczne na Bałkanach w świetle kronik Macieja Strykowskiego*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia” 1985, t. 2, s. 265–274.

<https://doi.org/10.14746/bp.1985.2.19>

<https://pressto.amu.edu.pl/index.php/bp/article/view/54830>

Instytucją przechowującą materiały źródłowe jest Biblioteka Collegium Historicum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

<http://bch.amu.edu.pl>

Zadanie zostało zrealizowane w ramach konkursu „Społeczna odpowiedzialność nauki II – Wsparcie dla bibliotek naukowych”. Projekt zatytułowany „Digitalizacja archiwalnych wydań czasopism naukowych zgromadzonych przez Bibliotekę Coll. Historicum UAM”. Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki w ramach Programu Społeczna odpowiedzialność nauki II. Wsparcie dla bibliotek naukowych (umowa nr BIBL/SP/0092/2024/02 z dnia 05.12.2024). Całkowita wartość projektu: 247 236,00 zł. Kwota dofinansowania: 220 836,00 zł.

The institution storing the source materials is the Library of the Collegium Historicum of the Adam Mickiewicz University in Poznań.

<http://bch.amu.edu.pl>

The task was carried out within the framework of the competition “Social Responsibility of Science II – Support for Scientific Libraries”. The project entitled “Digitization of archival editions of scientific journals collected by the Library of the Coll. Historicum of Adam Mickiewicz University”. The project was co-financed from state budget funds granted by the Minister of Science within the framework of the Programme Social Responsibility of Science II. Support for Scientific Libraries (agreement no. BIBL/SP/0092/2024/02 of 05.12.2024). Total value of the project: PLN 247,236.00. Amount of co-financing: PLN 220,836.00.



UNIwersytet
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki II

STOSUNKI ETNICZNE NA BAŁKANACH W ŚWIELE KRONIK MACIEJA STRYJKOWSKIEGO

KRZYSZTOF WROCŁAWSKI

Nader aktualnie brzmi dziś smutna konstatacja historyka staropolskiego, Macieja Strykowskiego, który tak ocenia współczesne mu lata siedemdziesiąte XVI wieku w porównaniu z czasami, gdy król Władysław Jagiełło udzielił wielkiej pożyczki Zygmuntowi Luksemburskiemu, a w zastaw otrzymał Spisz: „znać, iż w on czas naszy i walczyli i wygrywali, i pieniędzy dostatek mieli, tak iż ich wielkim monarchom pożyczali, dziś wszystko opak”¹.

Ten dygresyjny wstęp niewiele ma wprowadzić wspólnego z wybranym przeze mnie tematem, ilustruje jednak ważną tu cechę kronikarstwa Strykowskiego, nie eksponowaną nadmiernie, ale stale przewijającą się w jego tekstach, a mianowicie sprowadzanie dziejów minionych do współczesności. Inną z kolei cechą jest obok kompilowania licznych źródeł pisanych rękopiśmiennych i publikowanych, ich żmudnego porównywania, także dążność do weryfikacji tych źródeł przez osobisty kontakt z terenem, w którym opisywane w nich wydarzenia miały miejsce, przez dokonywanie własnych obserwacji i sięganie do ustnej tradycji, przechowywanej przez ludność miejscową. Taka właśnie postawa kronikarza-poety skłoniła mnie do przesłedzenia, jak w niektórych jego dziełach rysują się stosunki etniczne na Bałkanach. Do prac Macieja Strykowskiego, a głównie do jego *Kroniki polskiej, litewskiej, żmudzkiej i wszytkiej Rusi*² sięgano już wielokrotnie³, co nie przeszkadza, że mogą one

¹ M. Strykowski, *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego, żemojdzkiego i ruskiego, przedtym nigdy od żadnego ani kuszone, ani opisane, z natchnienia Bożego a uprzejmie pilnego doświadczenia*, opr. J. Radziszewska, Warszawa 1978. s. 364.

² M. Strykowski, *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszytkiej Rusi*, Królewiec 1582. Korzystam cytując z tzw. wydania nowego, Warszawa 1846.

³ M. in. J. Bardach, *Studia z ustroju i prawa Wielkiego Księstwa Litewskiego (XIV - XVII w.)*, Białystok 1970; także T. Ulewicz, *Sarmacja. Studium z problematyki słowiańskiej XV i XVI w.*, Biblioteka Studium Słowiańskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego. S. A., 70, Kraków 1950; a ostatnio J. Radziszewska, *Maciej Strykowski, historyk-poeta z epoki Odrodzenia*, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, 208, Katowice 1978; także T. Sinko, *Polscy podróżnicy w Grecji i Troi*, Kraków 1925.

jeszcze dostarczyć materiału do podjęcia nowych badań nie tylko historycznych, lecz także filologicznych i etnograficzno-folklorystycznych.

Podstawą do niniejszych rozważań będzie obok wspomnianej *Kroniki polskiej*... drugie cytowane na wstępie dzieło o podobnym kronikarskim charakterze i treści, a mianowicie *O początkach*..., które ukazało się po raz pierwszy drukiem dopiero przed paroma laty. Zadanie, jakie sobie postawiłem, to próba dotarcia do tych informacji, zawartych w tekstach kronikarza, które pozwoliłyby na odtworzenie obrazu, w jaki bałkański konglomerat etniczny układał się w oczach Polaka, jako obserwatora z zewnątrz oraz jakie jego elementy mogły wpłynąć na różnicowanie przezeń współczesnych mu mieszkańców Bałkanów i ich przodków. Należy podkreślić, że chodzi tu nie tyle o konfrontację wiedzy Strykowskiego z prawdą historyczną, ile raczej o stan jego świadomości, na który składało się wiele czynników: potoczna wiedza o Bałkanach u współczesnych mu Polaków z jego sfery, wiedza nabyta ze źródeł, które pilnie studiował⁴, wreszcie, co szczególnie istotne, doświadczenia, które nabył w czasie własnej podróży do Stambułu. Nieprzypadkowo autor na swoje spostrzeżenia powołuje się nader chętnie, świadom, że w ten sposób zdobywa sobie większe zaufanie czytelnika, daje bowiem relację naocznego świadka.

Przypomnijmy pokrótce szczegóły tej podróży. Maciej Strykowski odbył ją w roli sekretarza i rysownika poselstwa polskiego do sułtana tureckiego Selima II. Poselstwo to, na którego czele stał Andrzej Taranowski, udało się do Stambułu w roku 1574 docierając na miejsce w grudniu tegoż roku. Wskutek śmierci sułtana Selima II poselstwo zmuszone było zatrzymać się przez dłuższy czas w mieście stołecznym Imperium Otomańskiego (według Strykowskiego pobyt trwał 20 tygodni), zanim zostało oficjalnie odprowadzone przez nowego sułtana Murata III. W związku z omawianą podróżą warto zwrócić uwagę na parę faktów świadczących o tym, że Strykowski miał stosunkowo dobrych informatorów o Bałkanach i Turcji. Otóż na czele misji dyplomatycznej stał wspomniany Andrzej Taranowski, który parokrotnie już posłował do Turcji; w Stambule zaś przewodnikiem kronikarza, człowieka ciekawego świata, wykorzystującego przeciagający się pobyt w Turcji na wiele wypraw, także po Grecji i Cykladach⁵, był Krzysztof Dzierżek, znawca stosunków w Turcji, wysłany tam przez Zygmunta Augusta na dłuższy pobyt w celu opanowania języków wschodnich⁶. Istotna mogła się też okazać dobra znajomość ruszczyzny

⁴ M. in. z dzieł historyków starożytnych i renesansowych łacińskich, kronik polskich (Jana Długosza, Miechowity, Marcina Bielskiego, Marcina Kromera i in.), węgierskiego kronikarza renesansowego Bonfinusa, z latopisów litewsko-ruskich i ruskich, z prac publikowanych i rękopiśmiennych. Pełny ich spis zamieszcza w cytowanej edycji *O początkach*..., Radziszewska (s. 677 - 679).

⁵ Dosyć obszerny komentarz do opisu Strykowskiego podróży do Stambułu znajdziemy u Sinki (o.c., s. 6 - 20).

⁶ Radziszewska, o. c., s. 25, przypis.

u Strykowskiego, ułatwiająca kontakt z napotykaną w czasie podróży ludnością słowiańską, z którą kronikarz chętnie nawiązywał rozmowy. W czasie wyprawy szczególne wrażenie pozostawiła na autorze *Kroniki polskiej...* zimowa przeprawa przez „Bułgarskie Bałchany”⁷, a także poprzedzająca ją przeprawa przez Dunaj między Dziurdziowem i Ruszczukiem (dzisiejszym rumuńskim miastem Gjurgiu i bułgarskim Ruse)⁸.

Przejdźmy jednak do obrazu stosunków etnicznych na Bałkanach, zawartego w kronikach Strykowskiego. Przy rekonstrukcji tego obrazu wskazana jest ostrożność ze względu na płynną terminologię, jaką posługuje się autor odnośnie do interesującego nas tematu, charakterystyczną zresztą dla współczesnego mu piśmiennictwa podobnego typu. Dodatkową komplikacją jest fakt, że mamy do czynienia z dziełem literackim, fragmentami wierszowanym, a nie z suchą relacją pretendującą do poziomu informacji — na miarę ówczesną — naukowej. I tak w jednej grupie istotnych dla nas określeń obok „państwa” w funkcji bliskoznacznej występują: ziemie — kraje — włości — strony (na przykład „ziemia Racka” lub „ziemia Raców”, czy „morejskie, bułgarskie, serbskie, trackie strony”⁹). W dziejach przeszłych Bałkanów z określnikiem jednostki politycznej wymieniane są m. in. królestwa „węgierskie, dalmackie i karwackie” (Węgier, Dalmacji i Chorwacji) oraz królestwo „boszeńskie” lub „bożeńskie” (Bośnia), zbiorowo zaś, bez wyszczególniania, „państwa dalmackie”, „państwa greckie”, „państwa serbskie” i szereg desygnatów imiennych zazwyczaj bez bliższego określenia ich statusu politycznego. Obok takiej nazwy jak Turcja („Turki”), oznaczającej zwykle całe Imperium Otomańskie, napotykamy nazwy krajów, którym trudno przypisać ściśle określony zasięg terytorialny, gdyż granice ich historycznie się zmieniały. Zwykle Strykowski zdaje się identyfikować je z obszarem prowincji wymienianych u kronikarzy łacińskich. A oto szereg tych nazw: Albania, Bośnia, Bułgaria (jej obszar utożsamiany z Mezją Dolną zwaną u Strykowskiego Misyją lub Miśnią), Dalmacja, Karyntia, Iliryk (terytorialnie pokrywający się prawdopodobnie z Albanią i z Czarnogórskim Przymorzem), Macedonia, Multany (Moldawia), Raszka (Rascia)¹⁰, Serbia, Styria.

Do drugiej grupy pojęć, związanych z poprzednimi, ale bezpośrednio odnoszących się do sprawy stosunków etnicznych zaliczam szereg: naród —

⁷ Czyli Starą Płaninę, gdyż nazwą gór Bałkanów obejmuje on także inne łańcuchy górskie Półwyspu Bałkańskiego (m. in. Rodopy). W *Kronice polskiej...*, I (Wstęp XVIII) w głosie kronikarz tak określa Bałkany: „Skąły kamieniste i góry w niebo wyniosłe w Bułgarię, w Traciej, w Rasciskiej i Siedmiogrodzkiej ziemiach”.

⁸ Wraca do niej kilkakrotnie, m. in. w *Kronice polskiej...*, s. 112.

⁹ Strykowski, *O początkach...*, s. 589.

¹⁰ Edycja dzieła Strykowskiego, *O początkach...*, opatrzona jest indeksem nazw geograficznych, w którym znajdujemy błędną identyfikację Albanii z Raszka, co ani nie zgadza się z prawdą historyczną, ani nie jest wystarczająco uzasadnione tekstem dzieła.

ród — plemię, które to pojęcia towarzyszą nazwom mieszkańców poszczególnych wymienionych wyżej terytoriów. Nazwy te pojawiają się zresztą często bez określnika i wtedy trudno stwierdzić, czy Strykowski rozumiał pod nimi grupę etniczną (naród), czy też tylko mieszkańców danego terytorium. Wymieńmy te nazwy: Albani (Albańczycy), Bułgarzy, Bosnowie (Bośniacy), Dalmatowie (Dalmatyńczycy), Istrowie, Karyntianie, Karwatowie (Chorwaci), Karniolani (zapewne chodzi tu o mieszkańców regionu Kranja w dzisiejszej Słowenii), Macedonowie (Macedończycy), Multani (Moldawianie), Włoszy lub Wałachy (Wołosi), Raczowie lub Rasciowie (Racowie), Serbowie, Sławaki względnie Słowaki lub Sławianie, Styryjczycy.

Wśród wymienionych wyżej nazw w znaczeniu bez wątpienia „narodowości państwowej” pojawiają się najczęściej Bułgarzy i Serbowie, a w roli nazwy szczepowej nadrzędnej, względnie obejmującej innych Słowian Bałkańskich poza Bułgarami i Serbami — nazwa Sławaki (rzadziej Słowaki lub Słowianie).

Przy rozważaniu nazw użytych przez Strykowskiego w możliwym znaczeniu etnicznym trzeba zwrócić uwagę na charakterystyczny także dla jego tekstów rys średniowiecznej etnogenezy, a mianowicie na wymienne traktowanie plemienia i szczepu, względnie języka narodowego i grupy językowej¹¹. Pojawia się także na ogół regularne sprzężenie pojęć terytorium i zamieszkującego go narodu, narodu i języka (nazwy często synonimiczne), na co nakładają się jeszcze założenia etnogenetyczne przyjęte przez Strykowskiego za innymi kronikarzami w tak zwanych wywodach narodów słowiańskich. I tak na przykład określenie „Bułgary Sławaki narodu Ruskiego”¹², przypomina wywód Bułgarów z najstarszego narodu słowiańskiego, jakim jest według Strykowskiego „naród ruski, moskiewski”, przy czym dla poparcia swego przekonania powołuje się na także pocucie własnego pochodzenia z u napotkanych przez niego Bułgarów¹³.

Trudno znaleźć w tekstach Strykowskiego miejsce, które można by uznać za pełne wyliczenie wszystkich narodów słowiańskich, czy też samych Słowian Południowych, bo ci tylko tu nas interesują. Zazwyczaj wyliczanie uzupełnia kronikarz polski jakimś ogólnikiem w rodzaju „i inszy Sławacy” lub „i ile ichkolwiek sławiańskiego języka używa”, niekiedy zaś sama forma wierszowana narzuca mu ograniczenia.

¹¹ Problem wymiennego traktowania plemienia i szczepu, języka narodowego i grupy językowej w tekstach renesansowych i wcześniejszych omawia obszernie B. Otwinowska, *Język — Naród — Kultura. Antecedencje i motywy renesansowej myśli o języku*, Wrocław 1974 (m. in. na s. 82).

¹² Strykowski, *Kronika polska...*, II, s. 89.

¹³ „Jakoż i sami Bułgarowie dzisiejszy to jawnie wyznawają, że ich przodkowie z Moskiewskich stron wyszli” (*Kronika polska...*, I, s. 98).

Godne uwagi są odstępstwa kronikarza od powszechnie przyjmowanej jednonarodowości jednostek geograficzno-politycznych i zwracanie przez niego uwagi na fakt, że zamieszkuje je ludność mieszana etnicznie. I tak na przykład o Tracji informuje, że używane są tam języki: grecki, turecki i słowiański, a w miastach portowych także „włoszki” (zapewne wołoski)¹⁴. W innym miejscu o ludności Tracji powiada tak: „gdzie tureckie z Grekami mieszało się plemię”¹⁵, a i wśród Słowian zamieszkujących tę ziemię nie widzi jednolitości wspominając „Bułgarów i innych Sławaków w Traczej i Misyjej”¹⁶. A oto inny przykład, świadczący, że podróżnik-dyplomata nieźle poznał ziemie bałkańskie i dostrzegł, jaką mieszaninę etniczną one stanowią. Sięgam tu do wstępu do *Kroniki polskiej*...¹⁷, gdzie autor omawia swą podróż „do Turek” dosyć obszernie, ale raczej chaotycznie, co zrzucić trzeba na karb przyjętej formy poetyckiej. Powiada więc o ziemiach Bałkanów „gdzie Multan, Serbin Cygan, Grek, Wołoch, lud zmieszany”, zaś parę wierszy niżej w związku z przeprawą przez Starą Planinę: „gdzie Grek, Alban, Macedon w niewoli stękają”, co nie może odnosić się tylko do przebywanego łańcucha górskiego, lecz raczej ogólnie do całych Bałkanów ujarzmionych przez Turków. Strykowski konstatuje także, że nawet wysoko w górach pojawia się ludność turecka, osiedlając się tam i mieszając z ludnością słowiańską i grecką¹⁸.

W podziale etnicznym Słowian bałkańskich kronikarz polski bywa niekonsekwentny. Stwierdzenie to dotyczy na przykład ludów osiedlonych w Dalmacji i Ilirii, wśród których Strykowski raz wymienia m. in. Raguzów, Raców, Karwiów(?), Karniolan, Karwatów, Istrów, a nawet Albanów(!)¹⁹, innym razem w podobnym wykazie Słowian pojawiają się Ilirykowie i Dalmatowie, co dowodzi, że obraz etniczny Słowian nie wszędzie jest dla niego dostatecznie wyraźny i ostry (lub też że podawanym nazwom ludów przydaje kronikarz różne znaczenie). Jak wspomniano wyżej wśród Słowian wylicza Albańczyków (wymienianych gdzie indziej jako odrębny naród), zapewne na podstawie wiadomości o licznej ludności słowiańskiej, zamieszkującej teren Albanii.

Wymieniając w różnych kontekstach bałkańskie ludy słowiańskie autor *Kroniki polskiej*... odwołuje się najczęściej do tych, które miały okrzepłą „narodowość państwową”, a więc przede wszystkim Bułgarów, Serbów,

¹⁴ Ibidem, s. 19.

¹⁵ Strykowski, *O początkach*..., s. 431; to samo *Kronika polska*..., II, s. 218.

¹⁶ Tenże, *Kronika polska*..., I, s. 100.

¹⁷ Ibidem, s. XVI - XVII.

¹⁸ Ibidem II, s. 214.

¹⁹ „... i innych między górami mieszkających i nad morzem Adriatyckim. Wszyscy oni słowiańskim językiem aż do dzisiejszych czasów pospolicie mówią i Sławakami się zowią, zwłaszcza ci, którzy w Iliryku, w Dalmacji i w Liburnioj (tj. w Bośni — przyp. K. W.) osiedli” (*Kronika polska*..., I, s. 101).

Chorwatów, a także Bośniaków²⁰, nie wspomina natomiast ani razu Zety, której historycznym kontynuantem stała się od XV wieku Czarnogóra. Jej ludność, jak sądzę, kryje się u kronikarza polskiego częściowo pod imieniem Albańczyków (Słowian) lub Iliryków (przynajmniej w tym stopniu, w jakim to dotyczy przodków ludności zamieszkującej dzisiejsze Czarnogórskie Przymorze), częściowo zaś ujęta jest w dziejach państwa Raszki i jej narodu, Raców.

Historyczna Raszka (zwana także Serbią właściwą a później Starą Serbią) obejmowała częściowo obszar dzisiejszej Czarnogóry. Zaczęła ona tracić na znaczeniu politycznym w wieku XV w związku z naporem Turków i wysyłała fale migracyjne ludności na dalsze pogranicza turecko-chrześcijańskie, a także zasilała zaciężnymi żołnierzami państwa Europy wschodniej, prowadzące wojny z Turkami i Tatarami. Parę dowodów takiej służby Raców dostarcza nam w swych tekstach Maciej Strykowski. Oto fragment dotyczący bitwy stoczonej przez Macieja Korwina z Turkami w roku 1479: „gdy oto w tym dwa ostatnie ufy, w których byli dworzanie króla Matiasza, także Racowie, których było z hetmanem Jaxiczem i kniazem Pawłem dziewięćset, gwałtownie przędką jazdą natarli...²¹”.

Racowie pojawiają się także w wojsku litewskim za czasów panowania Aleksandra Jagiellończyka, walcząc tam przeciw Tatarom w husarii²², a jak wynika z innych wzmianek — także chyba w jeździe lekkiej²³, w wojskach kniazia Michała Glińskiego²⁴. Warto zacytować pierwszą z tych wzmianek: „dlatego kniaź Michał Gliński, który przy królu mieszkał, kilko Raców swoich męźnych żołnierzów posłał, aby się pewniej wszystkiego wywiedzieli. Ale i Racowie niedaleko odjachawszy na ufiec Tatarów prawie wpadli, a stoczywszy z pogany śmieie bitwę, dziewięć ich zabili, innych rozgromili, a zabitych głowy ścięte do pana swego na kopije wetknięte przynieśli”. Racowie chwaleni są też parokrotnie w kronikach Strykowskiego za ich wyjątkową dzielność. Podobną sławą cieszyli się także na Słowiańskim Południu Czarnogóry, może więc mowa u polskiego kronikarza o Racach, przodkach plemion czarnogórskich.

Interesujący problem interpretacyjny stanowić może nazwa *Macedon*, *Macedonowie*, parokrotnie wspomniana przez Strykowskiego i odnosząca się oczywiście do mieszkańców Macedonii. Inną podstawę etniczną przyjąć jednak trzeba dla tej nazwy wtedy, gdy polski kronikarz pisze o starożytnych mieszkańcach tej krainy, inną zaś, gdy traktuje o czasach średniowiecznych względ-

²⁰ Trwałość państwowości tych ostatnich okazała się dosyć efemeryczna i nie dała bodźca do utworzenia się odrębnego narodu.

²¹ Strykowski, *Kronika polska...*, II. s. 285.

²² Tenże, *O początkach...*, s. 570.

²³ Trudno bowiem przypuszczać, żeby husarzy wysyłano na zwiady lub dla schwytania języka, a odpowiednie wzmianki u Strykowskiego wskazują na takie użycie Raców.

²⁴ Strykowski, *O początkach...*, s. 587 i 592.

nie o współczesnych mu mieszkańcach Macedonii. Ten drugi przypadek znajdujemy we wzmiance o wspólnym najeździe na Bałkany Roksolanów i Bułgarów (nadwożańskich), którzy:

Tracią, Serbią, Illirik złupili
Dalmatów, Macedonów też zburzyli ²⁵.

Także w cytowanym już fragmencie opisu podróży autora *Kroniki polskiej*, a mianowicie w zdaniu „Gdzie Grek, Alban, Macedon w niewoli stękają” trudno pod pojęciem *Macedon* doszukiwać się innego ludu jak Słowian macedońskich. Ludność Macedonii ma od wieków i miała także w czasach Strykowskiego charakter mieszany i składała się głównie ze Słowian, Turków, Albańczyków i Greków. W powyższym kontekście *Macedon* może oznaczać tylko ludność słowiańską. Są zresztą przykłady na to, że i inni współcześni Strykowskiemu pisarze polscy tak rozumieli tę nazwę. Stanisław Orzechowski w swoim dziele *Annales*²⁶ wśród Słowian wymienia: Czechów, Polaków, Ruś, Macedończyków, Dalmatów i resztę Ilirów. Rzecz jest o tyle istotna, że tak interpretując *Macedonów* Strykowskiego mielibyśmy w jego tekstach do czynienia z jednym z pierwszych w naszym (i nie tylko w naszym) piśmiennictwie wyodrębnień Słowian macedońskich w formie osobnej własnej nazwy etnicznej.

W niniejszych rozważaniach pomijam analizę dygresji Macieja Strykowskiego w dziedzinę, którą należałoby określić jako komparatystykę folklorystyczno-etnograficzną. Kronikarz stara się parokrotnie zestawiać wierzenia i obyczaje Litwinów, Żmudzinów oraz ludów bałkańskich. Znajduje to wyraz w opisywaniu pogrzebów pogańskich władców Litwy, a także we wzmiankach o kulcie przodków. W takich momentach Strykowski traktuje zwykle Bałkany jako pewną całość obyczajową. Dla folklorysty interesujące być mogą również uwagi kronikarza na temat kulturowanej na Bałkanach za jego czasów pieśni i muzyki ludowej, przy czym uwagi te nie ograniczają się do pospolicie cytowanego fragmentu dotyczącego polskiej tematyki w południowo-słowiańskiej epice ludowej:

Byłem sam w tych polach, gdzie naszy przodkowie
Turki bili, śpiewają dziś o nich Serbowie ²⁷.

Nieobojętne również dla ukazania stosunków etnicznych na Bałkanach są również spostrzeżenia Strykowskiego na tematy językowe. Wyróżnia on wprawdzie tylko języki polski i ruski, a języki Słowian bałkańskich ogarnia jednym mianem języka „sławiańskiego”, to jednak dostrzega w nim i różnice,

²⁵ M. Strykowski, *Goniec Cnoty prawdziwych ślachoiców*, R. VII (*Kronika polska*, II, s. 516).

²⁶ Za Otwinowską, o. c., s. 141.

²⁷ Strykowski, *O początkach...*, s. 442.

choć przykłady, jakie załącza, nie wystawiają mu najlepszego świadectwa jako lingwistę²⁸.

Godna uwagi jest dokonana przez autora *Kroniki polskiej*... klasyfikacja narodów słowiańskich według kryteriów, które są w istocie ważnymi czynnikami ni narodotwórczymi, a mianowicie według różnic wiary wyznawanej oraz według wpływów obcych kultur. Tak więc dokonując podziału według różnic w obrządku wyróżnia wśród chrześcijan obrządku greckiego: Bułgarów, Bośniaków oraz Serbów, wśród chrześcijan zaś obrządku rzymskiego: Karyntian, Styryjczyków, Chorwatów, Dalmatyńczyków i Raguzów²⁹. Na podstawie różnych infiltracji obcych w mowie i kulturze dzieli Słowian bałkańskich na dwie grupy, w jednej umieszczając Serbów, Chorwatów, Raców i Bułgarów, znajduje bowiem u nich wpływy Greków, Węgrów i Turków, w drugiej zaś widzi: Dalmatów, Karniolan, Styryjczyków, Istrów oraz Iliryków, dostrzega bowiem u nich wpływy Włochów³⁰.

Przy sumarycznej ocenie wiedzy Macieja Strykowskiego (jako autora dzieł *Kronika polska*... i *O początkach*...) na temat stosunków etnicznych na Bałkanach stwierdzić należy, że kronikarz polski interesował się przede wszystkim Słowianami zamieszkującymi te ziemie i ich związkiem ze Słowiańszczyzną Sarmacką. W strukturze plemiennej Słowian bałkańskich orientował się słabo i przy jej prezentacji posługiwał się zasadniczo polityczną mapą Bałkanów przejętą ze źródeł łacińskich historyków. Najlepiej byli mu znani Słowianie Południowi, przez których siedziby przechodził i z którymi się bezpośrednio kontaktował, a więc Bułgarzy i Serbowie. Dał dowody docieklowości badawczej, zbierając informacje od miejscowej ludności, a weryfikował swą wiedzę historyczną i w Turcji, docierając do materiałów rękopiśmiennych³¹. Nawet ograniczenie podstawy materiałowej do dwu tylko dzieł kronikarza polskiego nie wyczerpało podjętego tematu. Można przypuszczać, że pełny dostęp do puszczyn rękopiśmiennych Strykowskiego dostarczyłby materiału bogatszego i różnorodniejszego³².

Uniwersytet Warszawski (Warszawa)

²⁸ Opinia taka opiera się na fragmencie z *Kroniki polskiej* (I, s. 103), w którym Strykowski źle dosłyszane i zrozumiane zwroty z języka serbskiego naciąga do swej hipotezy o pochodzeniu nazwy szczepowej Słowian „Sławian” od — sławy.

²⁹ Strykowski, *Kronika polska*..., I, s. 107.

³⁰ Podziały powyższe obejmują wszystkich Słowian, z których wybieram tu tylko bałkańskich.

³¹ W dziele *O początkach*..., o. c., (s. 370) Strykowski wspomina o jakichś kronikach tureckich, które pokazywał mu stureczony mnich węgierski; Amurat „czauusz cesarski, człowiek niezony”.

³² Myślę tu przede wszystkim o zaginionym utworze Strykowskiego, *Opisanie Turcji Europejskiej*, wspomnianym w *Kronice polskiej*..., (I, s. 37).

LES RELATIONS ETHNIQUES DANS LES BALKANS D'APRÈS LES
CHRONIQUES DE MACIEJ STRYJKOWSKI

Résumé

Il est important d'indiquer que Strykowski nous présente une image des relations ethniques dans les Balkans en se basant, entre autres éléments, sur les expériences de son propre voyage à travers les Balkans. Le manque de précision quand à la signification ethnique des différents noms et appellations rend difficile l'interprétation de cette image. Il est significatif que dans sa description des Balkans, le chroniqueur polonais souligne parfois l'hétérogénéité ethnique des habitants de certaines régions. Il s'intéresse avant tout à la population slave qui habite les Balkans et à ses lignes ethnogénétiques avec les Slaves septentrionaux, les Sarmathes. Parmi les Slaves balkaniques, ce sont les Serbes et les Bulgares dont il a visité les demeures et avec lesquels il a établi des contacts directs, qu'il connaît le mieux et qu'il décrit le plus fréquemment. Strykowski classe tous les peuples slaves, parmi eux les balkaniques, d'après le critère des différences de la foi qu'ils professent et de l'influence d'autres cultures étrangères.